

RYSZARD SKRZYNIARZ

KAZANIA ŚWIĘTOKRZYSKIE A BOŻOGROBCY

W 1890 r. Aleksander Brückner, w sprawie kodeksu, odkrył polski rękopis. Kodeks, w którym znajdowały się *Kazania*, pochodził z biblioteki benedyktyńskiego klasztoru na Świętym Krzyżu. Dlatego, tuż po odkryciu *Kazań*, A. Brückner sugerował początkowo, iż autora należy szukać u benedyktynów na Łysej Górze¹. W innej rozprawie wskazał na miechowskie pochodzenie pergaminu². Powstanie najstarszego zabytku języka polskiego umiejscowił również w środowisku krakowskich franciszkanów lub dominikanów³.

W historiografii wiąże się powstanie *Kazań* z bożogrobcami miechowskimi⁴. Tezę o miechowskim pochodzeniu *Kazań*, rozbudował Władysław Semkowicz, przyjmując autorstwo Stanisława Stojkowica⁵.

W *Kazaniach* tzw. *Świętokrzyskich* W. Semkowicz zwrócił szczególną uwagę na zapis proveniencyjny (umieszczony na odwrocie dawnego antefolium, na razurze) *Iste liber est monasterii sancte crucis in Monte liszecz*⁶. Trzy pierwsze wyrazy: *Iste liber est* nie zostały objęte razurą. Rozpoczyna się ona dalej. Na niej umieszczono nowego nabywcę – *monasterii sancte crucis in Monte liszecz*⁷. Dalsza część pierwotnego zapisu, która nie została pokryta

¹ A. Brückner, *Świeżo odkryty zabytek starego języka polskiego. Kazania Świętokrzyskie*, „Ateneum”, 58 (1890) t. 2, s. 375.

² A. Brückner, *Die Heiligenkreuzer Predigten*, „Zeitschrift für Slavischen Philologie”, 11 (1934) s. 380.

³ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1902, s. 110.

⁴ J. Krzyżanowski, *O artyzmie „Kazań Świętokrzyskich”*, w: *Studia nad książką, poświęconę pamięci F. Piekosińskiego*, Wrocław 1951, s. 350; W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984, s. 89; M. Korolko, *O kunszcie oratorskim staropolskiego kaznodziejstwa*, w: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1989, s. 66-67; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 301 – autorka uważa, iż „ocalałe fragmenty pochodzą z pergaminowej kopii wykonanej około połowy XIV wieku, może w skrytorium klasztoru Bożogrobców w Miechowie”.

⁵ J. Łoś, W. Semkowicz, *Kazania t.zw. Świętokrzyskie*, Kraków 1934, s. 16.

⁶ Tamże, s. 7.

⁷ Tamże, s. 14.

pismem, stała się możliwa do odczytania. W drugim wierszu wypisane są słowa: *in lansensco*, natomiast w trzecim: *anno d. 1445* tą samą ręką co pierwsze wyrazy: *Iste liber est*⁸. W. Semkowicz doszedł do wniosku, że skoro papier pochodził z lat 1408-1430⁹, a oprawa jest bliskoczesną powstaniu kodeksu, przyjął iż kodeks został sprowadzony z macierzystej placówki bożogrobców w Miechowie do Leżajska około 1445 r. w gotowej już formie.¹⁰ Następnie – zdaniem W. Semkowicza – trafił do klasztoru na Łyścu, około 1459 r., po pożarze klasztoru, który zniszczył bibliotekę, a przed 1461 r., w którym dokonano zapisanej na końcu kodeksu rekonstrukcji ołtarzy po pożarze¹¹.

W. Semkowicz był zdania, że autorem *Kazań* był Stanisław Stojkowiec, doktor dekretów i prepozyt konwentu bożogrobców w Miechowie w latach 1384-1395, który był autorem dzieła homiletycznego *Opus sermonum dominicalium*¹².

Hipoteza W. Semkowicza budzi zastrzeżenia co do miechowskiego powstania *Kazań*. Papier kodeksu, do którego oprawy użyto *Kazań*, pochodzi z lat 1408-1430; autor był prepozytem konwentu bożogrobców od 1384 do śmierci 1395, a kodeks ma zapisek proweniencyjny z 1445 r. *Kazania* zatem mogły trafić do oprawy pomiędzy 1408 a 1445 rokiem. Zdziwiającym jest, iż kilka lat po śmierci autora, *Kazania* przestały być pozycją potrzebną w bibliotece i okazały się bezwartościowe w przepowiadaniu, a pergamin został pocięty na paski introligatorskie. Wydaje się, iż w obecnym stanie badań nad *Kazaniami* trudno wskazać kto był ich autorem.

Tezę o miechowskim pochodzeniu W. Semkowicza zakwestionował M. Derwich w pracy *Kazania Świętokrzyskie a benedyktyni łysogórcy*, uważając, iż *Kazania* powstały u benedyktynów¹³. Autor zauważa, iż W. Semkowicz był przekonany, że cała biblioteka opactwa łysogórcy spłonęła w 1459 r., a tymczasem wiadomo, iż pożar strawił tylko książki *qui in cellis fuerunt fratrum*¹⁴. W następnym kontrargumencie kwestionuje objęcie przez miechowitów kościoła Św. Trójcy w Leżajsku po 1400 r., stawiając hipotezę o obecności benedyktynów w eremie św. Marii Magdaleny pod Leżajskiem¹⁵. Hipo-

⁸ Tamże, s. 8.

⁹ Tamże, s. 6.

¹⁰ Tamże, s. 14-15.

¹¹ Tamże, s. 14.

¹² Tamże, s. 16-17.

¹³ M. Derwich, *Kazania Świętokrzyskie a benedyktyni łysogórcy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, „Historia”, 76 (1989) s. 194-198; tenże, *Benedyktyni klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa 1992, s. 459-461, 524.

¹⁴ Derwich, *Kazania*, s. 190-191.

¹⁵ Tamże, s. 191-192.

tezę tę opiera na krótkiej wzmiance wynotowanej przez M. Hornowską z kodeksu Lat.F.I.229, która brzmi: „Finis Gloze super Cantica canticorum conscripta est in loco heremi sanctae Marie Magdaleneae poest Lanzensko per fratrum Petrum baccalaureum exulem Monasterii S. C....”¹⁶. Ten krótki *xplicit* pozwolił autorowi na twierdzenie, iż *Kazania* powstały w eremie pod Leżajskiem lub w opactwie świętokrzyskim. Powodem ich powstania były potrzeby duszpasterskie związane z licznymi pielgrzymkami do sanktuarium świętokrzyskiego i głoszenie kazań w „języku ludowym, po polsku”¹⁷.

Słabą stroną tak przyjętego założenia jest teza o obecności benedyktynów w eremie św. Marii Magdaleny pod Leżajskiem, gdyż:

a) M. Derwich bezkrytycznie przyjmuje od autora, którego wiarygodność jest niepewna, informację o eremie benedyktyńskim pod Leżajskiem. Jedyne co o nim wiemy, to iż jest on bratem Piotrem, bakałarzem i wygnańcem klasztoru SC. Inne źródła nie odnotowały istnienia żadnego eremu pod Leżajskiem.

b) Kreśli niewiarygodne obrazy owego eremu¹⁸. A może należałoby zapytać, czym był ów erem? Prawdopodobnie była to pustelnia założona przez wypędzonego zakonnika, który wypełniał postulat pracy, modlitwy i pokuty¹⁹.

c) Powstanie placówki wiąże z planowaną przez benedyktynów szeroką akcją misyjną wśród ludności prawosławnej monarchii jagiellońskiej²⁰. Powstaje zatem wątpliwość, dlaczego mimo mecenatu króla Jagiełły nad benedyktynami, ci nie tylko nie rozwinęli się na terenach wschodnich monarchii jagiellońskiej, a wręcz upadli.

Zakon benedyktynów w omawianym okresie przeżywał trudności wewnętrzne, które nie pozwalały mu na ekspansję²¹. Był również wypierany przez bardziej prężne zakony²². J. Kłoczowski pisze, iż w średniowieczu do wieku XV, w diecezji przemyskiej z 15 placówek zakonnych sześć przypadło na bożogrobców, a pozostałe należały do zakonów żebraczych²³.

¹⁶ Tamże, s. 192.

¹⁷ Tamże, s. 195.

¹⁸ Tamże, s. 193, autor pisze: „Zabudowania, z pewnością, drewniane, były wszakże na tyle solidne i wygodne, że umożliwiły, jak dowodzi tego casus kodeksu Lat.F.I. 229, pracę nad kopiowaniem rękopisów”.

¹⁹ T. Daniłuk, J. Duchniewski, *Eremici*, w: Encyklopedia katolicka (dalej cyt. EK), t. 4, Lublin 1983, kol. 1069-1070.

²⁰ Derwich, *Kazania*, s. 193.

²¹ Derwich, *Benedyktyński*, s. 443-470.

²² J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, Kraków 1966, s. 404.

²³ J. Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVIII w.*, „Nasza Przeszłość”, 43 (1975) s. 30-35.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego benedyktyni nie lokowali się w Leżajsku, skoro według autora nie było tam bożogrobców, a w jakimś dotychczas nieznanym eremie pod Leżajkiem? Możliwe, iż istniały próby lokowania się benedyktynów na terenach wschodnich monarchii, lecz nie w Leżajsku, który po roku 1400 był już objęty przez bożogrobców, jak zostanie wykazane w dalszej części niniejszego artykułu.

Obecność bożogrobców w Leżajsku nie wykluczała istnienia eremu benedyktyńskiego pod Leżajkiem i *vice versa*. Obecność benedyktynów pod Leżajkiem (jak wykazuje M. Derwich w latach 1423-1450) mogła nawet zaowocować w bliższych kontaktach między bożogrobcami a benedyktynami. Dzięki temu prawdopodobnie, po pożarze klasztoru łysogórskiego w 1459 r., mogła nastąpić wymiana, sprzedaż lub wypożyczenie z Leżajska kodeksu, w którego oprawie były *Kazania*.

Michał z Kleparza przystępując do odbudowy biblioteki klasztornej, a następnie do jej rozbudowy, po pożarze w 1459 r. zadbał również o powiększenie księgozbioru. Zatrudnił on sztab kopistów (mnisi, płatni skrypcy, studenci i absolwenci Akademii Krakowskiej). Potrzebne do kopiowania kodeksy wypożyczał z biblioteki uniwersteckiej²⁴. W tym czasie biblioteka łysogórska otrzymała w darze wiele kodeksów oraz weszła w posiadanie kilku innych, jak np. kodeks Lat.Q.I.281, czy *Rocznik dawny*²⁵.

W Polsce już w XIV w. wypożyczano księgi na rewers osobom prywatnym, zakonnikom i instytucjom. Pobierano kaucję pieniężną lub zastaw odpowiedniej wartości, najczęściej inną księgę, która w razie nieoddania książki wypożyczonej pozostawała w bibliotece na jej miejsce. Na książce wypożyczanej zapisywano np: *Iste liber est monasterii N.N. etc.*²⁶. Podobny *casus* występuje w kodeksie Lat.Q.I.281. Dlatego też, kodeks zawierający polskie kazania, mógł trafić w podobny sposób do biblioteki łysogórskiej.

Nie można się również zgodzić z tezą, iż polskie kazania zostały napisane w klasztorze łysogórskim, dla „tłumów wiernych odwiedzających od początku XIV w. sanktuarium świętokrzyskie”²⁷. Ponadto *Kazania* powstały w literackim języku polskim²⁸ i nie mogły być głoszone do ludu, gdyż adresatami byli

²⁴ Derwich, *Benedyktyński*, s. 540-541.

²⁵ Łoś, Semkowicz, dz. cyt., s. 13-14; Derwich, *Benedyktyński*, s. 541.

²⁶ M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947, s. 426 i nn.

²⁷ Derwich, *Kazania*, s. 195.

²⁸ E. Ostrowska, *O artyzmie polskich średniowiecznych zabytków językowych (Bogurodzica, Kazania Świętokrzyskie, „Postuchajcie, bracia miła”)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 154, „Prace Językoznawcze”, 20 (1967) s. 66-108; Michałowska, dz. cyt., s. 301-310.

ludzie wykształceni i znający się na teologii²⁹. Kazania głoszone do ludu w tym czasie miały poruszać wolę i uczucia, a nie dowodzić i argumentować³⁰.

Jak wynika z powyższego, M. Derwich nie tylko nie wyjaśnił benedyktyńskiego pochodzenia *Kazań*, a wręcz wprowadził zamieszanie wokół ich powstania.

Celem dalszej części naszych rozważań będzie jedynie prześledzenie miejsc pobytu *Kazań*, gdyż dotychczasowy stan badań nie pozwala rozwiązać kwestii ich powstania. Pierwszą informację o *Kazaniach*, które znalazły się w oprawie kodeksu, mamy z 1445 r. Jest to zapis z piętnastowiecznego rękopisu, który został odczytany przez W. Semkowicza. Brzmi on następująco: *Iste liber est; in lansensco; anno d. 1445*³¹. W. Semkowicz ustalił, iż papier, z którego sporządzono kodeks, powstał w latach 1408-1430³². Skoro dokonano zapisu w oprawionym już kodeksie w 1445 r., wynika z tego, iż *Kazania* trafiły do oprawy kodeksu w latach 1408-1445. Zapis na kodeksie pochodzi z Leżajska – *in lansensco*, gdyż tak zapisywano w XV w. tę nazwę miejscową³³.

Leżajsk jako *villa regia*, został lokowany na prawie niemieckim *oppidum forense Krolowo Myastho* przez króla Władysława Jagiełłę 28 grudnia 1397 r. w Radomiu³⁴. Nadając prawo lokacji miasta Stanisławowi Jasięńskiemu, mieszczaninowi Przeworska, przeznaczył w przywileju lokacyjnym 8 łanów dla kościoła w Leżajsku, który wówczas jeszcze nie istniał. Jego powstanie możemy dopiero odnotować na podstawie dokumentu Jagiełły, wydanym w Bieczu 4 listopada 1400 r., w którym to król uposażył kościół pod wezwaniem Św. Trójcy w mieście Leżajsku³⁵. Z dokumentu tego bezpośrednio nie wynika, aby kościół w Leżajsku przejęli bożogrobcy miechowscy, wiadomo jednak, że wkrótce objęli oni tam duszpasterstwo i zarząd parafią, choć nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego objęcie przez nich Leżajska. Istnieją jednak przesłanki potwierdzające pobyt bożogrobców w Leżajsku *post quem* 1400 r.

²⁹ Wbrew opinii A. Brücknera, *Kazania Świętokrzyskie. Zabytek języka polskiego z wieku XIV* (odbitka z „Prac Filologicznych”), Warszawa 1891, s. 5, że kazania są „dogmatycznie całkiem upośledzone”, należy stwierdzić, iż stanowią bogate źródło teologii średniowiecznej w Polsce; zob. Michałowska, dz. cyt., s. 306-310.

³⁰ J. Wolny, *Uwagi o kaznodziejstwie dominikańskim w Polsce średniowiecznej*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Warszawa 1975, s. 545; J. de Ghellinck, *L'essor de la littérature latine au XII^e siècle*, Bruxelles 1955, s. 206-230.

³¹ Łoś, Semkowicz, dz. cyt., s. 8.

³² Tamże, s. 6.

³³ Tamże, przypis nr 5, s. 14.

³⁴ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845, s. 669.

³⁵ S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracovia 1634-1646, s. 359.

Oto S. Nakielski w *Miechovia* zamieszcza informację, opartą zapewne na nieznanym źródle miechowskim, że objęcie kościoła leżajskiego przez bożogrobców dokonało się za mistrza Michała z Radomska, który był przełożonym konwentu miechowskiego w latach 1395-1424³⁶. Na tej podstawie należy wnioskować, iż bożogrobcy miechowscy przybyli do Leżajska między 1400 a 1424 rokiem.

W historiografii przyjęło się przyjmować rok 1400 jako datę *post quem* przejścia Leżajska przez bożogrobców³⁷. Skoro bożogrobcy byli w Przeworsku od 1394 r. i rozwijali się na tym terenie³⁸, a wiemy, że byli w Leżajsku w późniejszym okresie, nic więc nie stoi na przeszkodzie aby wnioskować, że objęli tę placówkę wkrótce po jej powstaniu.

Z powyższego wynika, iż kodeks wraz z *Kazaniami* przechowywany był w Leżajsku, będąc własnością bożogrobców, którzy tam przebywali. Bożogrobcy, obejmując nową placówkę w Leżajsku, prawdopodobnie wyposażyli ją w podręczny księgozbiór potrzebny do pracy duszpasterskiej, o czym świadczą zawartość kodeksu (*Listy, Dzieje Apostolskie* oraz *Apokalipsa*). Tak to prawdopodobnie kodeks wraz z *Kazaniami*, ale już w formie pasków introligatorskich, trafił z bogatego księgozbioru miechowskiego do Leżajska³⁹, a następnie do biblioteki benedyktyńskiej na Łyścu, gdzie znajdował się do kasaty klasztoru w 1819 r.

Reasumując należy stwierdzić, iż *Kazania Świętokrzyskie* nie powstały ani u bożogrobców w Miechowie, czy w Leżajsku, ani u benedyktynów łysogórskich. Pochodzenie miechowskie, jak i łysogórskie *Kazań*, przy dotychczasowym stanie badań nie jest do utrzymania. Pewne jest jedynie to, iż *Kazania* przechowywane były w Leżajsku w oprawie kodeksu, sprowadzonego tam najprawdopodobniej z Miechowa oraz to, iż znajdowały się na Świętym Krzyżu, ale jako część kodeksu. Powstają zatem następujące pytania: Skąd przybyły *Kazania* do Miechowa? W jaki sposób znalazły się na Świętym Krzyżu? Do tej pory nie jest rozstrzygnięty problem autorstwa i pochodzenia *Kazań*. Brak opracowania *Kazań* od strony teologicznej oraz niemożność przeprowadzenia badań laboratoryjnych pergaminu⁴⁰ powoduje, iż ciągle w historiografii rodzą się nowe pytania i hipotezy na temat tak cennego zabytku kultury narodowej. *Kazania Świętokrzyskie* ciągle czekają na swojego „odkrywcę”.

³⁶ Tamże, s. 353 (mylnie podano w druku 343).

³⁷ Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej*, s. 30, 34; Z. Pęcowski, *Bożogrobcy*, EK, t. 2, kol. 881.

³⁸ Pęcowski, dz. cyt. podaje, iż objęli w 1411 r. Urzejowice, 1439 r. Giedlarową, 1446 r. Rudolowice i Tuligłowy, a w 1577 r. Gniewczyn.

³⁹ R. Skrzyński, *Biblioteka Zakonu Bożogrobców w Miechowie* (maszynopis u autora).

⁴⁰ Studiując w listopadzie 1994 r. rękopis *Kazań* w Bibliotece Narodowej w Warszawie, dowiedziałem się, iż badania laboratoryjne pergaminu nie będą podjęte.